STEFAN ŻEROMSKI

POPIOŁY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z KOŃCA
XVIII WIEKU I POCZĄTKU XIX

[illegible]
16. XII. 1927

SZEŚĆ BARWNYCH AKWAREL
MALOWAŁ
MICHAŁ BORUCIŃSKI
SZESNAŚCIE CAŁOSTRONICOWYCH
RYSUNKÓW JEDNOBARWNYCH
ILLUSTRACJE W TEKŚCIE
OZDOBNIKI I OKŁADKĘ
WYKONAŁ
EDMUND BARTŁOMIEJCZYK
WYDAŁ
JAKÓB MORTKOWICZ

WARSZAWA MCMXXVIII KRAKÓW
TOWARZYSTWO WYDAWNICZE W WARSZAWIE

P R O S P E K T



W hołdzie pośmiertnym złożonym Stefanowi Żeromskiemu przez wszystkie pióra współczesnej Polski powtarza się, powraca jeden i ten sam entuzjastyczny lecz głęboko umotywowany sąd: „W godzinie, w której tak bardzo nie dostaje Polsce wielkości, odwołano w zaświaty największego jej pisarza, naczelnego wodza literatury...“

Zaś w ocenie ogromnej spuścizny literackiej, jaką nam Żeromski pozostawił, na pierwszem miejscu bez zastrzeżeń staje arcydzieło Jego „Popioły“.

„Twórcą Popiołów“, „autorem Popiołów“ przywykliśmy nazywać Żeromskiego nawet wtedy, kiedy stajemy w podziwie

i zachwycie przed długim szeregiem Jego dzieł, z których „każde niemal posuwało prozę polską o dziesiątki mil naprzód w rozwoju“.

„Z Popiołów powstał artysta zdecydowany i zajął w areopagu pisarzy naszych najprzedniejsze miejsce. I pozostały „Popioły“ kulminacyjnem dziełem twórczości Żeromskiego. Są one szczytem artyzmu jego. Związały się z jego imieniem tak, że pozostał i pozostanie na zawsze autorem „Popiołów“ pisze jeden z krytyków.

A drugi dodaje: „Pod najgrubszą warstwą „Popiołów“ żarzyła się w świadomości lub w intuicji Stefana Żeromskiego ta mocna wiara, że sfinks z Popiołów odrodzi, że będzie Polska niepodległa i silna i że nie będzie skłonna do popełniania ciężkich błędów społecznych Polski z 17 i 18 wieku“.

W sprawozdaniach z ukazania się «Popiołów» w 1904-tym roku czytamy takie znamienne słowa: «Pojawienie się «Popiołów» było czemś nieoczekiwanem i niezwykłem, powitane było przez wszystkie koła młodzieży jako zdarzenie wielkie i radosne. «Popioły» nie czytane były, lecz pochłaniane namiętnie, jakby dzieło to było środkiem na ugaszenie jakiejś nieugaszonej tęsknoty».

Próbowano wówczas niejednokrotnie poddawać krytyce z tego lub owego stanowiska tę niezwykłą książkę, ale w zakończeniu każdej z tych krytyk składano broń przed: «ogromem tych ksiąg bajecznych, w których jedna z najdrogocenniejszych dusz świata otwarła przed nami swój sezam». («Chimera»).

Krytyka współczesna nie ma już zastrzeżeń w stosunku do tego dzieła. «Popiołów» nie czyta się z estetyzującym zachwytem, ale z bijącem sercem, z wypiekami na twarzy, w gorączce porwania do czynu» — spowiada się jeden z młodych krytyków.

Czyż trzeba na tem miejscu podawać treść tej wielkiej epopei napoleońskiej, rozpatrywać wartość i znaczenie «Popiołów», które oddawna już stały się własnością narodu i «zabłądziły pod strzechę».

«Czemże są «Popioły» jako całość? — pisze wybitny krytyk polski, Stanisław Brzozowski. — Olbrzymią, niezrównaną symfonją na temat epoki, są wynikiem przeniknięcia się nią nawskróś, przeżycia jej, rozegrania sobie w duszy wszystkich jej tonów; Żeromski nie opowiada o tych czasach, lecz żyje niemi. Serce jego za życia pogrzebane, gorące pod zgliszczami, budzi się, wybucha, znów gaśnie, by na nowo się rozpłomienić. Historją tych jego najwewnętrzniejszych przeżyć jest jego książka.

Przyzwyczajono nas do oglądania przeszłości w operowem oddaleniu, przyzwyczajono nas do powieści historycznych o znakomicie i niesłychanie konsekwentnie przeprowadzanej perspektywie teatralnej — tu mamy zupełnie co innego. Zewnętrzny aparat efektów zastąpiony został przez siłę wnikliwości wewnętrznej.

Nie ukazać nam tę epokę jako coś zewnętrznego pragnął Żeromski, lecz zmusić do przeżycia jej duszy. Przemożną mocą słowa nakazuje nam żyć ową chwilą, grzebie dusze nasze w popiołach i każe czuć.

— —

«Popioły» pod względem języka są prawdziwą skarbnicą twórczą. Co chwila zdumiewa nas nowe objawienie. Przeczytajcie głośno jakąś stronicę «Popiołów» a uczujecie niewątpliwie niezależnie od brzmienia słów jakąś dziwną, głęboką gędźbę wewnętrzną, coś niby echa psychiczne. Czujemy, że obcujemy w tej tajemniczej muzyce z tem, czem było to słowo, zanim stało się dźwiękiem. Ta podziemna, jeśli się tak wyrazić można, muzyka słowa, jest darem niezawsze spotykanym u największych nawet władców języka.

— —

W literaturze europejskiej ostatniego stulecia jest kilka powieści, które zostaną być może jako najtrwalszy pomnik artystyczny ludzkości z tej epoki. «Popioły» Żeromskiego będą nowym przyczynkiem do tej skarbnicy, jednym z jej najpiękniejszych klejnotów!»

Przed trzema laty, za życia autora powstał projekt wydania «Popiołów» w pomnikowem ilustrowanem wydaniu. Żeromski powitał ten projekt z radością, przejmował się i interesował każdym związanym z tem wydaniem szczegółem. «Kulig» pierwsza barwna ilustracja Borucińskiego, poddana Jego ocenie, przyjęta została z serdeczną aprobatą, co zdecydowało ostatecznie o wyborze ilustracyj.

Trzy długie lata trwała żmudna praca przygotowawcza. Dziś wreszcie oddajemy dzieło skończone w ręce tych, którzy ocenić potrafią podjęty przez nas wysiłek.

Arcydzieło Stefana Żeromskiego zyskało godną oprawę. Oprócz wymienionych w tytule ilustracyj, dzieło wydane w dwóch olbrzymich tomach na grubym pięknym papierze, zawiera portrety Stefana Żeromskiego, z okresu tworzenia Popiołów, oraz większą ilość faksymilowanych urywków manuskryptowych Popiołów w oryginalnej wielkości. Nakład ograniczony został do stu egzemplarzy na ręcznie czerpanym papierze mirkowskim oraz 1375 na bezdrzewnym papierze kluczewskim.

Zamówienia przyjmują:

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE W WARSZAWIE, MAZOWIECKA 12

ORAZ WSZYSTKIE POWAŻNIEJSZE KSIĘGARNIE POLSKIE

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.